

Bóg się rodzi, moc truchleje

Pieśń na Boże Narodzenie

T.: F. Karpiński
O.: Rafał Piwowarczuk



1. Bóg się ro - dzi, moc tru - chle - je, Pan nie - bio - sów ob - na - żo - ny!



O-gień krze - pnie, blask ciem - nie - je, Ma gra - ni - ce Nie-skoń - czo - ny;



Wzgar - dzo - ny o - kry - ty chwa - ła, Śmier - tel - ny Król



nad wie - ka - mi! A Sło - wo cia - łem się sta - ło i miesz - ka - ło mię - dzy na - mi.

2. Cóż masz, Niebo, nad ziemiany?

Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje.

Niemiało cierpiać, niemało,
Żeśmy byli winni sami.
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

3. W nędznej szopie urodzony

Żłób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.

Ubodzy, was to spotkało
Witać Go przed bogaczami!
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

4. Potem i króle widziani

Cisną się między prostota,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirę, kadzidło i złoto.

Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczymi ofiarami.
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.

5. Podnieś rękę, Boże Dziecię,

Błogosław ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą,

Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami.
A Słowo ciałem się stało
I mieszkało między nami.